



## „O WYBORACH NAD RENEM I SZPREWĄ”

„Po półwieczu zamierzonej pokory odnajdujemy pewną normalność (...) Po raz pierwszy od bardzo dawna możemy otwarcie mówić o >>niemieckich interesach<< ta formuła była przez długi czas wyklęta z naszego słownika. Niemcy wreszcie przestały być idiotą europejskiej rodziny...”. Tak opisuje sytuację swego kraju Peter Sloterdijk (ur. 1947), najważniejszy filozof niemiecki swego pokolenia, a zarazem zaliczany do najbardziej wpływowych myślicieli europejskich. Ostatni weekend września br. będzie zapewne jedną z istotniejszych dat tegorocznego kalendarza. Obywatele największej gospodarki Europy i trzeciej – czwartej na świecie idą do urn wyborczych, aby zdecydować, kto będzie rządził za naszą zachodnią granicą przez najbliższe cztery lata.

Obserwacja sondaży na chwilę przed wyborczą metą, pozwala oczekiwać, że podobnie jak w 2005 r. zwycięsko będzie należało do frakcji CDU/CSU, która dysponuje poparciem rządu 36 %, przekładającym się na ponad 10 punktów procentowych przewagi nad SPD, czyli partnerem z zawiązanej po poprzednich wyborach „Wielkiej Koalicji”. Kontynuacja *Große Koalition* podczas następnej kadencji Bundestatu jest nie mniej prawdopodobna, niż koalicje „Schwarz – Gelb” (tj. CDU/CSU – FDP) oraz „Jamajka”, czyli rozszerzenie „Czarno – Żółtego” sojuszu o „Zielonych” (tj. CDU/CSU + FDP + Bündnis 90/Die Grünen).

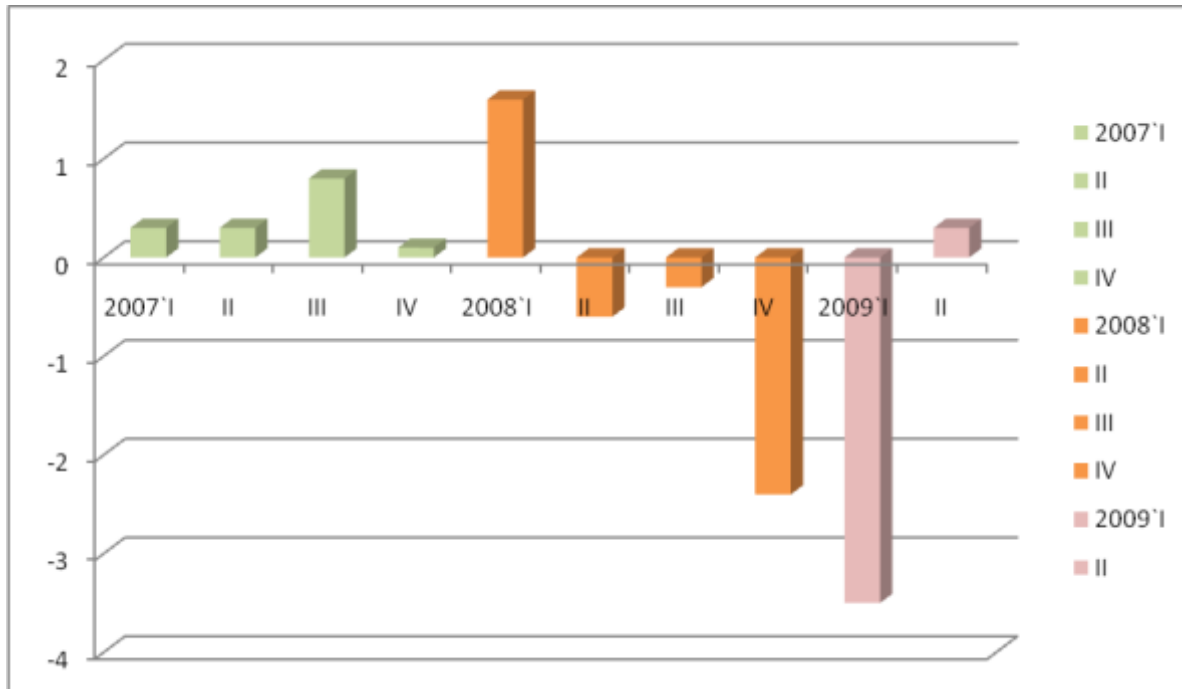
Z punktu widzenia rodzimych sfer gospodarczych, dla których Niemcy są najpoważniejszym partnerem handlowym, warto zapoznać się z preferencjami środowisk gospodarczych nad Renem i Szprewą, gdzie aż 76 % tzw. top – menedżerów opowiada się za układem politycznym Chadeków z Liberałami, a tylko 10 % chętnie widziałyby przedłużenie „Wielkiej Koalicji” na dalsze lata, zaś o „Jamajce” marzy z nich zaledwie 3 %. Wśród szefów resortów związanych z gospodarką zdecydowanie największym uznaniem wśród biznesowej elity RFN cieszy się, i to na poziomie 83 %, Karl – Theodor Freiherr von und zu Guttenberg (ur. 1971). W lutym br. wszedł on do rządu Angeli Merkel (ur. 1954), obejmując tekę Ministra Gospodarki i Technologii. To właśnie w nim bawarska Unia Chrześcijańsko – Społeczna (i nie tylko) upatruje najpoważniejszego kandydata na kanclerza Niemiec w 2014 r. Z kolei wśród priorytetów polityki ekonomicznej przyszłego rządu 76 % badanych wskazuje na zdrowe finanse publiczne i zrównoważony budżet państwa, dla 57 % najważniejsza jest przeciwdziałanie bezrobociu, 51 % na pierwszym miejscu wskazuje potrzebę uproszczenia systemu podatkowego, a 9 % domaga się przede wszystkim wsparcia dla sektora bankowego.

Niemcy wraz z Francją okazały się pierwszymi krajami w gronie najpotężniejszych gospodarek globu (wartość wypracowanego w RFN w 2008 r. PKB wyniosła 2 239,2 mld euro), które zdołały przełamać recesję. W II kwartale br. wzrost gospodarczy wyniósł w obu tych krajach +0,3 %. Poza tym, należy też zauważyć, że pomimo obecnego kryzysu gospodarczego, sytuacja na niemieckim rynku pracy jest znacznie lepsza od tej z 2005 r. oraz z lat 2006 – 2007. Stąd też m.in. coraz głośniej mówi się o symptomach renesansu kontynentalnego modelu gospodarczego. Wkrótce na ten temat ukaże się



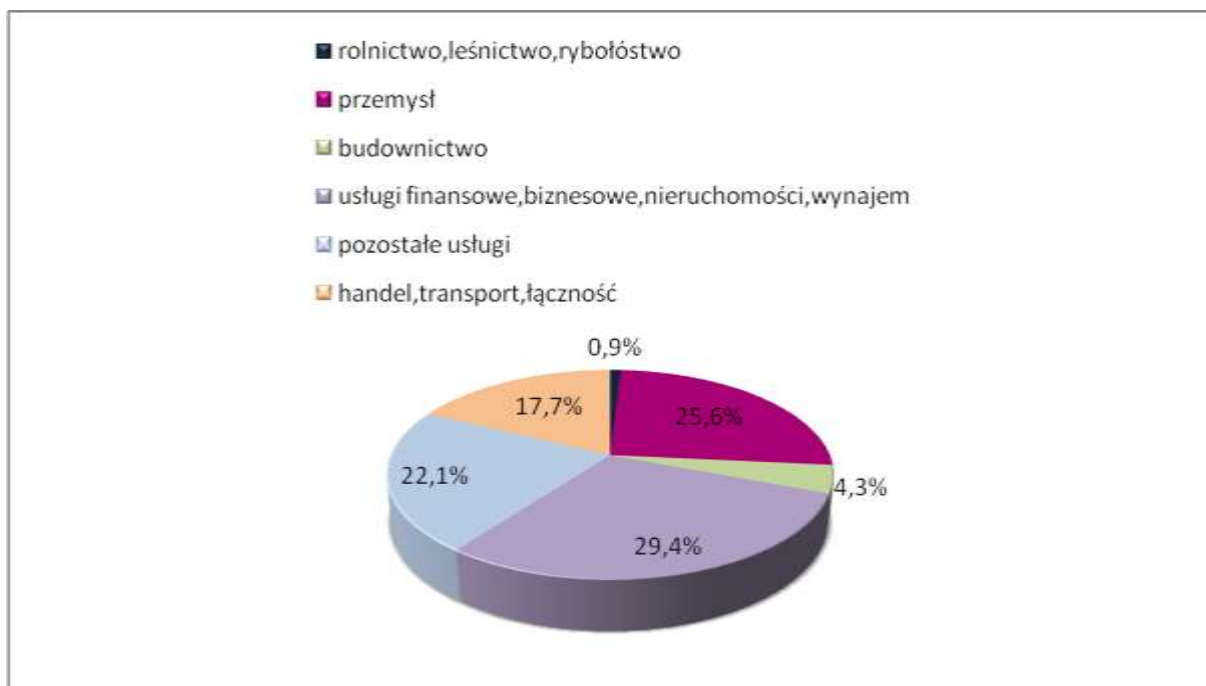
na naszym rynku wydawniczych książka nestrora polskiej ekonomii, profesora Tadeusza Kowalika (ur. 1923), najwybitniejszego w Polsce znawcy ekonomii porównawczej systemów gospodarczych.

**Rysunek 1. Dynamika PKB Niemiec w okresie I kw. 2007 – II kw. 2009 (kwartał do kwartału, w %)**



źródło: Statistisches Bundesamt

**Rysunek 2. Struktura sektorowa PKB Niemiec w 2008 r.**



źródło: Statistisches Bundesamt

**Tabela 2. Sytuacja na rynku pracy w RFN w latach 2005 – 2009\***

<b>Wyszczególnienie</b>	<b>2005</b> w%	<b>2006</b> w%	<b>2007</b> w%	<b>2008</b> w%	<b>2009</b> w%
Stopa bezrobocia RFN, w tym:	11,1	9,6	8,1	7,4	8,3
landy zachodnie	9,5	8,0	6,7	6,2	7,1
landy wschodnie	17,3	15,7	13,7	12,2	12,8

źródło: Statistisches Bundesamt; \*stan na koniec grudnia, dla 2009 r. stan na koniec sierpnia






**Tabela 1. PKB Republiki Federalnej Niemiec *per capita* w okresie 1950 – 2008 (w euro)**

<b>lata</b>	<b>na</b> <b>1 mieszkańca</b>	<b>na</b> <b>1 zatrudnionego</b>
1950	1 059	2 539
1955	1 868	4 084
1960	2 792	5 938
1965	4 005	8 774
1970	5 945	13 562
1975	8 912	20 992
1980	12 808	28 757
1985	16 132	35 657
1990	20 658	42 970
1995	22 636	49 160
1996	22 909	50 034
1997	23 346	51 133
1998	23 960	51 842
1999	24 511	52 363
2000	25 095	52 690
2001	25 664	53 748
2002	25 984	54 818
2003	26 222	55 875
2004	26 798	56 865
2005	27 190	57 737
2006	28 229	59 504
2007	29 518	61 127
2008	30 392	61 963

źródło: Statistisches Bundesamt



**Tabela 3. Wyniki wyborów do Bundestagu 2005 r., sondaże 2009 r. oraz liczebność głównych partii politycznych w Niemczech**

Nazwa partii/frakcji	Wyniki wyborów z 18.09.2005	Wyniki sondaży z 18.09.2009	Ilość członków partii (w tys.)
 CDU/CSU <small>CHRISTIANEN UND DEMOKRATEN BUNDESTAG</small>	35,2 %	36,0 %	CDU 529 CSU 163
	32,4 %	25,0 %	521
	8,1%	10,0 %	45
	9,8 %	13,0 %	66
	8,7 %	11,0 %	76
Pozostali	3,9 %	5,0 %	bd

źródło: DPA, Infacom

Personalnie rzecz ujmując, największym beneficjentem minionego czterolecia jest Angela Merkel. Aż 78 % Niemców, spodziewa się, że ponownie zostanie kanclerzem. U „topowych” biznesmenów odsetek aprobaty dla jej osoby i kompetencji wynosi jeszcze więcej - bo 83 %. „Mutti”, „Angie”, czy *Die Kanzlerin*, jak nazywają ją w Niemczech, wielkim politykiem tego stulecia już jest!

**Wojciech Szymon Kowalski**  
**Główny Ekonomista**  
**INWEST CONSULTING S.A.**